



dr hab. Marta Marchlewska, prof. IP PAN
Pracownia Poznania Politycznego
Instytut Psychologii PAN

Warszawa, 16.03.2026

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Zarazińskiej-Chromińskiej

„Does a life full of threats generate beliefs in conspiracies? Integrating evolutionary dispositional, motivational and situational perspectives”

Supervisors: Prof. Peter K. Jonason & Prof. Anna Zajenkowska

Rozprawa doktorska poświęcona uwarunkowaniom wiary w teorie spiskowe wpisuje się w jeden z ważniejszych nurtów współczesnej psychologii społecznej i politycznej. W ostatnich latach problematyka ta nabrała szczególnego znaczenia nie tylko z uwagi na pandemię COVID-19, kryzysy polityczne i informacyjne, lecz także ze względu na coraz wyraźniejsze konsekwencje społeczne myślenia spiskowego. Są wśród nich: spadek zaufania do instytucji, wzrost podatności na dezinformację, radykalizację postaw oraz osłabienie gotowości do zachowań prospołecznych i obywatelskich. Próba uchwycenia psychologicznych mechanizmów leżących u podstaw wiary w teorie spiskowe jest zadaniem ważnym, aktualnym i poznawczo uzasadnionym.

Recenzowana rozprawa podejmuje to zadanie w sposób ambitny. Autorka nie ogranicza się do jednego dominującego w literaturze podejścia, lecz stara się uporządkować różne rodzaje wyjaśnień dotyczących myślenia spiskowego i zestawić je w ramach szerszego programu badawczego. Na szczególne podkreślenie zasługuje sama intencja integracyjna: połączenie perspektywy ewolucyjno-rozwojowej, osobowościowej, motywacyjnej oraz sytuacyjnej. Autorka odwołuje się przy tym do szeregu ważnych tradycji teoretycznych i proponuje własny program badań, obejmujący pięć badań, (w tym trzy korelacyjne i dwa eksperymentalne).

Ocena formalnych aspektów pracy

Rozprawa została przygotowana starannie. Jej struktura jest przejrzysta, logiczna i odpowiada standardom rozpraw doktorskich w psychologii. Na pochwałę zasługuje to, że Autorka konsekwentnie prowadzi czytelniczkę przez kolejne części projektu: od szerokiego wprowadzenia teoretycznego, poprzez definicje kluczowych konstruktów, prezentację hipotez i planu analitycznego, aż po opis wyników i próbę ich syntetycznego ujęcia w rozdziale dyskusyjnym.

Praca zawiera wiele tabel i zestawień porządkujących materiały. To jej wyraźny atut. Tabele podsumowujące hipotezy, konstrukty, logikę poszczególnych badań i główne wyniki istotnie



ułatwiają lekturę oraz orientację w bardzo rozbudowanym materiale. Widać również troskę o jakość danych – Autorka stosuje attention checks i generalnie sprawia wrażenie osoby uważnie obchodzącej się z materiałem empirycznym. To ważny walor metodologiczny tej pracy.

Na korzyść rozprawy przemawia również to, że znaczna część przedstawionego programu badawczego wydaje się mieć charakter dojrzały publikacyjnie. Część wyników została już opublikowana bądź przyjęta do druku w czasopiśmie recenzowanych, co stanowi dodatkowy argument na rzecz jakości przedstawionego dorobku.

Ocena merytoryczna pracy

Największą zaletą rozprawy jest jej łączenie kilku perspektyw teoretycznych. Autorka podejmuje próbę wyjścia poza proste katalogowanie korelatów wiary w teorie spiskowe i proponuje bardziej syntetyczne ujęcie tego zjawiska. Zamiast ograniczać się do pojedynczych cech osobowości, zmiennych demograficznych, czy klasycznych motywów epistemicznych, próbuje jednocześnie uwzględnić rozwój, osobowość, motywację i sytuację. Taka strategia jest cenna i poznawczo obiecująca.

Jednocześnie, właśnie na tym poziomie ujawniają się pierwsze poważniejsze mankamenty pracy. Choć Autorka deklaruje integrację czterech perspektyw, to w mojej ocenie w pracy brakuje jednego spójnego modelu łączącego te poziomy wyjaśnienia. Innymi słowy: perspektywy te są zestawione obok siebie, lecz nie są w wystarczającym stopniu powiązane. Nie do końca wiadomo, jak dokładnie miałyby się ze sobą łączyć np. systemy BIS/BAS, cechy Ciemnej Triady, doświadczenia wczesnej deprywacji oraz postrzeganie sytuacji jako niebezpiecznej, czy zwodniczej. W pracy pojawiają się sugestie, że wszystkie te poziomy są „komplementarne”, jednak relacje między nimi pozostają zagadką (którą w niektórych przypadkach wystarczy rozwiązać na drodze sięgnięcia do wcześniejszych prac, np. obejmujących relacje Coping with stress z Narcyzmem (Podsiadłowski in., 2025)). Można także oczekiwać bardziej jednoznacznego modelu, w którym wczesna nieprzewidywalność środowiska wpływa na rozwój określonych profili motywacyjnych lub cech antagonistycznych, a te z kolei zwiększają podatność na myślenie spiskowe. Tego rodzaju próby łączenia wątków teoretycznych pojawiają się w pracy jedynie fragmentarycznie.

Mam także wątpliwości dotyczące niektórych interpretacji przywoływanych wyników. W tekście dość często powraca teza, że wiara w teorie spiskowe „daje ludziom poczucie tożsamości”, „pomaga radzić sobie z niepewnością”, czy „przywraca poczucie kontroli”. Takie sformułowania wymagają większej ostrożności. W wielu cytowanych badaniach nie chodzi o to, że myślenie spiskowe rzeczywiście skutecznie redukuje niepewność lub poprawia dobrostan, lecz raczej o to, że może pojawiać się jako reakcja kompensacyjna w warunkach utraty kontroli, zagrożenia lub niejasności. To istotna różnica. Dla przykładu, przywołanie pracy Cichockiej i in. (2016) w kontekście tezy, że teorie spiskowe „dają poczucie tożsamości”, stanowi uproszczenie i nie jest



trafnym odczytaniem wskazanej literatury. Wyniki tego typu badań mówią o związkach między kolektywnym narcyzmem a skłonnością do określonych narracji spiskowych, nie zaś o prostym „dawaniu tożsamości”. Co więcej, w naszych badaniach raczej traktujemy kolektywny narcyzm jako predyktor myślenia spiskowego, nie zaś myślenie spiskowe, jako predyktor narcyzmu.

Pewien niedosyt budzi sposób prezentacji obecnego stanu badań. Autorka kilkakrotnie podkreśla, że literatura dotycząca myślenia spiskowego ma głównie charakter korelacyjny. Historycznie było to w dużej mierze prawdą, jednak obecnie obraz ten jest bardziej złożony. Coraz więcej badań ma charakter eksperymentalny i manipuluje poczuciem kontroli, niepewnością, zagrożeniem, emocjami czy ekspozycją na określone treści spiskowe. Coraz więcej badań manipuluje także myśleniem spiskowym, wskazując na jego destrukcyjne skutki (np. Molenda i in., 2024). Warto byłoby ten rosnący nurt eksperymentalny bardziej wyraźnie uwzględnić.

Uwagi dotyczące części teoretycznej i hipotez

Mam również zastrzeżenia do sposobu formułowania hipotez. W szczególności hipotezy H1-H3 mają konstrukcję typu: „jeśli wiara w teorie spiskowe jest X, to będzie związana z Y”. Nie jest to najszcześniejszy sposób stawiania hipotez badawczych w psychologii. Hipotezy powinny raczej bezpośrednio opisywać oczekiwane związki między zmiennymi, a nie przybierać postać quasi-warunkowych zdań o statusie teoretycznym badanego zjawiska.

Nie do końca przekonuje mnie także rozróżnienie na *general i local beliefs in conspiracies* w kształcie, w jakim zostało tu zastosowane. W literaturze znacznie częściej spotyka się podział na przekonania ogólne versus specyficzne, a nie ogólne versus lokalne. Nie jest dla mnie całkiem jasne, czym kategoria „local” różni się konceptualnie od szerszej kategorii teorii specyficznych (np. spiszek smoleński w Polsce; Cichocka i in., 2016) i czy rzeczywiście istnieją mocne przesłanki teoretyczne, by oczekiwać odmiennych związków tych dwóch typów przekonań z badanymi zmiennymi. Autorka deklaruje moderacyjną rolę typu przekonań spiskowych, ale nie zawsze uzasadnia, dlaczego określone mechanizmy miałyby inaczej działać dla przekonań ogólnych niż dla „lokalnych”. Dodatkową trudność stanowi sam dobór treści niektórych pozycji: nie jest dla mnie oczywiste, dlaczego np. wątek Billa Gatesa miałby być traktowany jako „lokalny” w kontekście polskim.

Kontrowersyjna pozostaje także ogólna rama interpretacyjna sugerująca częściowo adaptacyjny charakter myślenia spiskowego. O ile można zgodzić się, że niektóre procesy, z których takie przekonania wyrastają – np. wzmożona czujność na sygnały zagrożenia – mogą być osadzone w szerszych, ewolucyjnie ukształtowanych mechanizmach, o tyle z samej pracy zupełnie nie wynika, że same przekonania spiskowe są adaptacyjne. Mam poczucie, że Autorka częściej bada korelaty i skojarzenia z myśleniem spiskowym niż jakkolwiek rozumianą adaptacyjność.



Komentarz do poszczególnych badań

Badanie 1

Badanie 1 oceniam jako interesujące i ambitne. Jego mocną stroną jest osadzenie wiary w teorie spiskowe w szerszym kontekście percepcji środowiska jako surowego, niebezpiecznego czy konkurencyjnego. Jest to perspektywa relatywnie nieczęsto spotykana w literaturze i sama próba jej empirycznej operacjonalizacji zasługuje na uznanie.

Jednocześnie, mam wrażenie, że badanie to w mniejszym stopniu testuje adaptacyjność myślenia spiskowego, a w większym współwystępowanie określonych sposobów postrzegania świata z przekonaniem spiskowym. Niektóre pytania badawcze, np. dotyczące różnic między GCBS a CMQ czy potencjalnych różnic płciowych, nie zostały wystarczająco mocno wprowadzone na poziomie teoretycznym. Nie zawsze też jasne jest, dlaczego konkretne zmienne – np. altruizm – miałyby pozostawać w związku z myśleniem spiskowym. Zastrzeżenia budzi również wykonywanie EFA na dobrze znanych skalach; w takim przypadku bardziej zasadne byłoby raczej odwołanie się do wcześniejszych struktur czynnikowych albo zastosowanie CFA. Warto byłoby także rozważyć odwrotny kierunek zależności: czy nie jest możliwe, że to wiara w teorie spiskowe wzmacnia postrzeganie przyszłości jako bardziej surowej, niebezpiecznej i nieprzewidywalnej?

Badanie 2

Badanie 2 jest cenne, ponieważ poszerza analizę o systemy motywacyjne BIS/BAS oraz charakterystyki sytuacyjne. To zdecydowanie jeden z ciekawszych elementów rozprawy. Autorka słusznie próbuje wyjść poza klasyczne cechy osobowości i uwzględnić bardziej dynamiczne mechanizmy regulacyjne.

Równocześnie nie wszystkie hipotezy wydają mi się dostatecznie dobrze uzasadnione. Przykładowo, jeśli BAS wiąże się z sensation seeking, poszukiwaniem nowości czy angażowaniem się w emocjonalnie nacechowane treści, to intuicyjnie należałoby raczej oczekiwać dodatniego związku z myśleniem spiskowym. Zastanawiam się także, czy analizy mocy rzeczywiście uwzględniły złożoność projektowanych modeli. Przy liczebności rzędu około 160 osób, ambicje modelowania bardziej subtelnych zależności wydają się ograniczone. W badaniu tym przydałyby się również analizy regresyjne, w których BIS i BAS byłyby rozpatrywane łącznie, a nie wyłącznie poprzez korelacje.



Badanie 3

Badanie 3 stanowi próbę połączenia perspektywy rozwojowej z cechami Ciemnej Triady i strategiami radzenia sobie. Sam pomysł jest bardzo interesujący.

Także tutaj jednak powraca problem hipotez i ich nie do końca jasnego zakorzenienia w literaturze. Nie jest dla mnie uzasadnione, dlaczego przekonania „lokalne” i ogólne miałyby tak wyraźnie różnić się profilem korelatów właśnie w odniesieniu do zmiennych mierzonych w tym badaniu. Co więcej, związki między cechami Ciemnej Triady a myśleniem spiskowym były już wielokrotnie opisywane. W tej sytuacji należałoby oczekiwać bardziej jednoznacznych, kierunkowych hipotez. Mam też wątpliwości dotyczące operacjonalizacji coping. Wydaje się, że bardziej zasadne byłoby policzenie tych wyników w odniesieniu do wyższych rzędów czynników (por. Marchlewska i in., 2022; BJSP), zamiast pozostawiania przy słabiej rzetelnych podskalach. Sugerowałabym także, aby analizy mediacji poprzedzić klasycznymi analizami regresji, zanim przejdzie się do modeli PROCESS. Niejasne pozostaje również, dlaczego dziecięca deprivacja miałaby wzmacniać akurat makiawelizm bardziej niż psychopatię czy narcyzm; ten fragment zdecydowanie wymagałby mocniejszego tła teoretycznego.

Badanie 4

Badanie 4, poświęcone manipulacji *surowością ekologiczną*, jest istotnym elementem programu, ponieważ wprowadza komponent eksperymentalny. Sam fakt, że rozprawa nie zatrzymuje się na korelacjach, lecz podejmuje również próby testowania związków przyczynowych, należy ocenić pozytywnie.

Jednocześnie rodzą się pytania o adekwatność planowania liczebności próby do rzeczywiście testowanego modelu, zwłaszcza jeśli uwzględnia się płęć jako moderator i analizuje interakcje wyższego rzędu (three-way). Wątpliwości budzi także interpretacja wyników nieistotnych statystycznie. Autorka sugeruje, że przekonania spiskowe są po prostu zbyt stabilne, by ulegać krótkiej manipulacji. Taki wniosek wydaje się zbyt daleko idący, ponieważ pozostaje w sprzeczności z licznymi badaniami eksperymentalnymi pokazującymi, że pewne aspekty myślenia spiskowego można jednak uruchamiać lub wzmacniać sytuacyjnie.

Badanie 5

Do Badania 5 mam zasadniczo analogiczne uwagi jak do Badania 4. Również tutaj pojawia się pytanie, czy planowana liczebność próby była odpowiednia do pełnego modelu analitycznego oraz czy brak efektów należy interpretować jako brak działania manipulacji, czy raczej jako ograniczenie procedury eksperymentalnej. Sama idea manipulowania nieprzewidywalnością jest cenna i



teoretycznie uzasadniona, ale w obecnym kształcie wnioski powinny być wysnute w sposób bardzo ostrożny.

Analizy łączone i reanalizy

Najwięcej wątpliwości budzi u mnie dodatkowa analiza łącząca warunki z dwóch odrębnych eksperymentów. Rozumiem motywację stojącą za takim krokiem - zwiększenie liczebności próby/wykrywalności efektów - jednak nie jestem przekonana, że takie łączenie warunków jest w pełni metodologicznie prawidłowe. Zastanawiające jest też, że efekt na poziomie $p = .053$ bywa interpretowany jako nieistotny, mimo że we wcześniejszych częściach pracy Autorka dopuszczała interpretację wyników na poziomie statystycznego trendu. Warto byłoby temu fragmentowi danych przyjrzeć się uważniej i konsekwentniej zadeklarować zasady interpretacji wyników granicznych.

Dyskusja i znaczenie pracy

Rozdział dyskusyjny oceniam generalnie pozytywnie. Autorka stara się syntetycznie podsumować wielowątkowy program badawczy, uczciwie wskazuje ograniczenia i podejmuje próbę połączenia wyników z szerszym tłem teoretycznym. Na plus należy zaliczyć także to, że nie ukrywa wyników nieistotnych i stara się je interpretować.

Za najmocniejszy element całej pracy uznaję właśnie próbę integracji różnych poziomów wyjaśnienia oraz wynikający z niej wniosek, że wiara w teorie spiskowe nie daje się zredukować ani do jednej cechy osobowości, ani do pojedynczego motywu, ani do prostego efektu sytuacyjnego. To ważny wniosek. Nawet jeśli nie wszystkie części proponowanego modelu zostały równie przekonująco wykazane, całość stanowi wartościową próbę uporządkowania złożonego obszaru badawczego.

Warto mieć zatem świadomość licznych ograniczeń tej pracy: częściowo nieostre hipotezy, momentami nadmiernie szerokie, nieprecyzyjne, interpretacje literatury, brak pełniejszego modelu spinającego cztery perspektywy, nie do końca przekonujące rozróżnienie między przekonaniami ogólnymi a „lokalnymi”, pewne słabości psychometryczne oraz ograniczenia części eksperymentalnej. Wszystko to należałoby poddać doprecyzowaniu podczas obrony. Nie zmienia to jednak faktu, że rozprawa porusza problem ważny, przedstawia obszerny materiał empiryczny, pokazuje samodzielność badawczą Autorki i zawiera szereg interesujących wniosków.



Podsumowanie i wniosek końcowy

Podsumowując, rozprawę oceniam jako pracę **ambitną, wartościową i mieszczącą się w standardach rozpraw doktorskich w dyscyplinie psychologia.**

Jej najmocniejszą stroną jest szeroko zakrojona próba integracji różnych perspektyw teoretycznych oraz rozbudowany program empiryczny obejmujący zarówno badania korelacyjne, jak i eksperymentalne. Choć praca nie jest wolna od mankamentów, wnosi interesujące i warte dalszego rozwijania, ustalenia do badań nad myśleniem spiskowym. W mojej ocenie jest świetnym początkiem badań, które – mam nadzieję – Autorka będzie rozwijać w swoich przyszłych projektach naukowych.

W związku z tym, wyrażam pozytywną opinię, że spełnione zostały wymogi postawione w art. 187 ust. 1 i 2 Ustawy – Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1571 z późn. zm.) w odniesieniu do stopnia naukowego doktora. Tym samym wnioskuję o dopuszczenie mgr Anny Zarazińskiej-Chromińskiej do kolejnych etapów postępowania doktorskiego.